106



GAZETY WOJENNE

Unikalna kolekcja z lat powojennych

Wojna cywilna w Grecji

Życie codzienne

Reparacje wojenne

Świadkowie mówią

Relacje tych, którzy to przeżyli...

Widziane z bliska

Problem Niemców w Polsce

Postacie

Adenauer



Głos Demokratyczny

WITAM

OTWARTYM SER

Ówczesna gazeta zreprodukowana w całości

„Głos Demokratyczny" - 31 marca 1946

PONADTO W NUMERZE
• REPRINT GAZETY
• AFISZ

cena 4,29 zł **co tydzień** ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

Wojna domowa w Grecji

We wrześniu 1946 r. w Grecji wybucha wojna domowa. Jest ona krwawą konsekwencją wieloletnich walk o władzę między zwolennikami polityki prowadzonej przez Moskwę a tymi, którzy przyszłość Grecji widzą we współpracy z Zachodem.

Jej źródło leży pośrednio w ultimatum, jakie 28 października 1940 r. stawiają Grecji Włochy. Odrzucone przez rząd grecki, stanowi ono nieudolny pretekst do wkroczenia wojsk włoskich na terytorium Grecji od strony granicy albańskiej. Wbrew wszystkim wcześniejszym przewidywaniom, armia grecka stawia najeźdźcy zdecydowany opór i odnosi szereg zwycięstw. Pod koniec listopada 1940 r. Grecy przejmują inicjatywę i spychają wroga w głąb Albanii. W kwietniu 1941 r. wojska Osi ruszają do ataku. Niemcy atakują w Macedonii, Włosi - od strony Albanii, natomiast Bułgarzy - od granicy wschodniej. Pomimo zaciekłego oporu, grecka obrona ulega potrójnym siłom Osi. Dochodzi do całkowitej okupacji Grecji i jej podziału. Bułgaria zajmuje wschodnią Macedonię, prawie całą Trację oraz wyspy Thassos i Samotrakę. Włosi przyłączają Wyspy Jońskie. Pozostałe terytorium Grecji pozostaje pod wspólnym, niemiecko-włoskim zarządem.

Opór i polityka

W okupowanym państwie zawiązują się dwie wielkie koalicje, mające za cel wyzwolenie kraju. Z jednej strony powstaje Front Wyzwolenia Narodowego (EAM), kierowany przez grecką Partię Komunistyczną (KKE), który skupia liczne organizacje lewicowe. Z drugiej - dwa ugrupowania republikańskie: Grecka Liga Narodowo-Demokratyczna (EDES) oraz ugrupowanie Wyzwolenia Narodowo-Społecznego (EKKA), reprezentujące ruch oporu kierowany przez centrum i prawicę. Lewicowy EAM dysponuje najlepszymi strukturami i jest najskuteczniejszy, poza tym korzysta z doświadczeń zdobytych w okresie dyktatury gen. Metaxasa, który zdelegalizował lewicową opozycję i zepchnął ją do podziemia (1935-1941). Ponadto EAM cieszy się szerokim poparciem wszystkich warstw greckiego społeczeństwa, a zwłaszcza mieszkańców wsi. Grecka Partia Komunistyczna liczy 400000 członków, natomiast sam EAM może liczyć na wsparcie 500000-1500000 sympatyków, co wobec 7 mln mieszkańców Grecji stanowi ogromną siłę.

▲ Do wybuchu wojny i włosko-niemieckiej inwazji na kraj, Grecja była królestwem. Tu: król Grecji Jerzy II w październiku 1941 r., na kilka tygodni przed agresją. Obok, w okularach, jego brat - przyszły Paweł I.
(AKG)



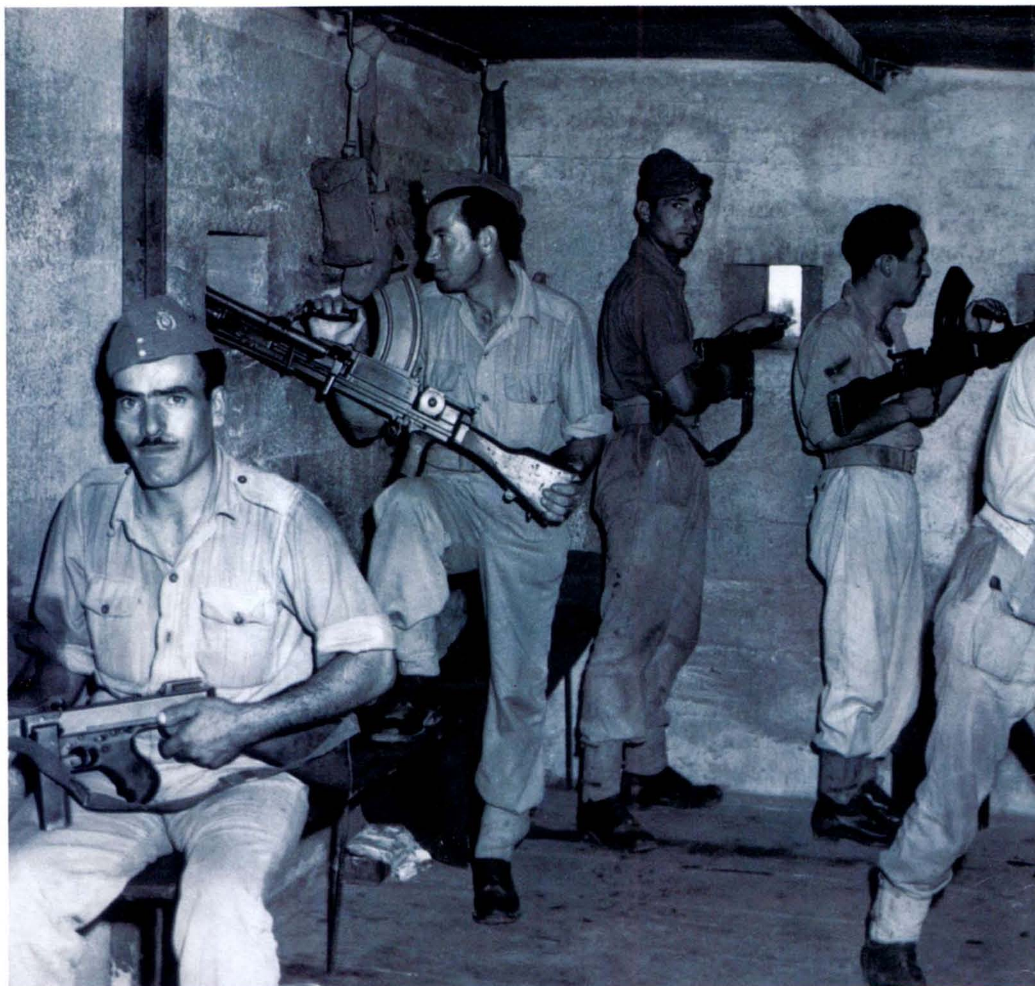
◄ W zamian za uznanie radzieckich wpływów w Rumunii, Józef Stalin zdecydował się pozostawić Brytyjczykom wolną rękę w Grecji.
(zbiory prywatne)

Perspektywa wyzwolenia

Pomimo licznych prób stworzenia wspólnego frontu do walki z okupantem, okazuje się, że przepaść ideologiczna dzieląca poszczególne organizacje jest zbyt wielka i utworzenie unii nie jest możliwe. W ciągu 1943 r. antagonizmy wybuchające między obu Ruchami Oporu zmieniają się w otwartą wrogość, tym zacieklejszą, że w miarę upływu czasu - dzięki klęsce wojsk niemieckich w ZSRR oraz wylądowaniu alianckich sił na włoskim wybrzeżu - perspektywa wyzwolenia Grecji spod obcej okupacji staje się coraz bliższa. Przywódcy obydwu ugrupowań coraz mniej interesują się walką z okupantem, natomiast coraz więcej siły i energii poświęcają walce o władzę. Głównym problemem staje się pytanie, która z organizacji, lewicowy EAM czy prawicowy EDES, będzie rządzić w wyzwolonej Grecji? Odpowiedź na nie zależy w dużej mierze od układu stosunków Grecji z Wielką Brytanią, bowiem właśnie Brytyjczycy stanowią główną podporę greckiego Ruchu Oporu i uważają, że od 1830 r., od czasów „wojny niepodległościowej", Grecja tradycyjnie już znajduje się w sferze wpływów brytyjskich.

Od połowy 1943 r., jak pisze w swoich wspomnieniach jeden z brytyjskich oficerów: „Brytyjski rząd realizuje w Grecji dwa cele: po pierwsze - otrzymać od Greków jak największe wojskowe wsparcie w walce z siłami Osi i po drugie - doprowadzić do utworzenia w powojennej Grecji stabilnego, przychylnego Wielkiej Brytanii rządu, najlepiej opartego na monarchii konstytucyjnej".

W czerwcu 1943 r. obie partie podpisują pod patronatem i za pośrednictwem Wielkiej Brytanii porozumienie, którego celem jest uniknięcie bezpośredniego starcia lewicy z prawicą. W rzeczywistości żadna ze stron nie przestrzega jednak tego układu, co powoduje gwałtowny wzrost napięcia. EDES usiłuje przemycić swoje oddziały do strefy kontrolowanej przez siły lewicowe oraz przyjmuje w swoje szeregi organizacje reprezentujące skrajną prawicę, traktujące komunistów jako głównego wroga. Ze swojej strony KKE prowadzi bardzo ostrą propagandę skierowaną przeciwko greckiemu rządowi na uchodźstwie i królowi, podczas gdy ELAS, zbrojne ramię EAM, przygotowuje plany opanowania Aten po wycofaniu się z nich oddziałów niemieckich. Otwarty konflikt wybucha we wrześniu 1943 r. W Tsepelewie miejscowy komendant EDES aresztuje kilku działaczy EAM. Oczywiście EAM nie pozostaje bierny i poleca rozwiązać jednostki EDES w Salonikach, a także wysyła kilka brygad do przeprowadzenia ofensywy przeciwko siłom prawicy. Oficjalnie

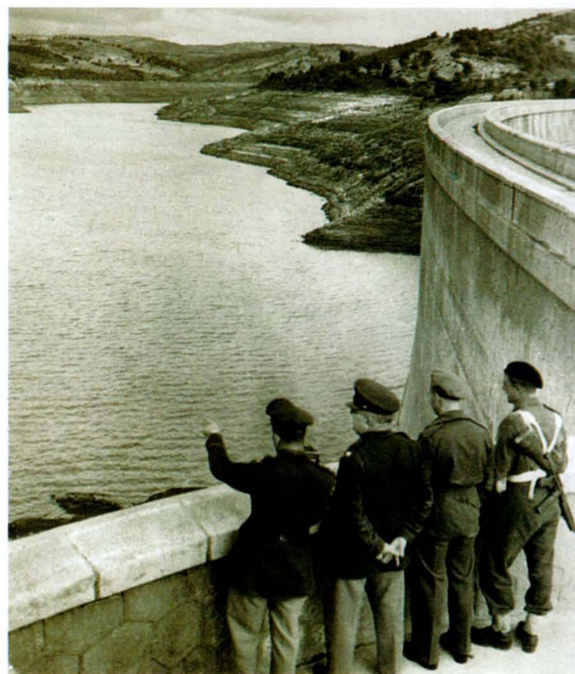




▼ Ludność grecka z radością wita brytyjską eskadrę RAF-u. Brytyjska neutralność w konflikcie wewnętrznym w Grecji będzie tylko pozorna. *(DITE/USIS)*



◀ 19 sierpnia 1947 r. Żołnierze popieranych przez Brytyjczyków wojsk rządowych w wybetonowanym wagonie pancernym. Ich zadaniem była ochrona transportów kolejowych pomiędzy Salonikami i Alexandropolos.
(AKG)



▶ 1945 r. Brytyjscy oficerowie i inżynierowie na zaporze wodnej w Marathonie, której Niemcy nie zdołali wysadzić w powietrze.
(DITE/USIS)

Brytyjczycy zachowują neutralność, jednak w rzeczywistości dostarczają EDES broń. Niemcy walczą z obydwoma przeciwnikami. Pod koniec stycznia 1944 r., po wielomiesięcznych walkach, prawica usiłuje dojść do porozumienia z Niemcami i wyprowadza wspólną z nimi ofensywę przeciwko siłom lewicy. Ofensywa ta kończy się druzgocącą porażką. 4 lutego 1944 r. zostaje podpisane zawieszenie broni kończące pierwszą rundę wojny domowej w Grecji.

Stalin zapewnił Churchilla o wyłączeniu Grecji ze strefy swoich zainteresowań.

Polityczny Komitet Wyzwolenia

W marcu 1944 r. grecka lewica powołuje do życia Polityczny Komitet Wyzwolenia Narodowego (PEEA). Komuniści bardzo dbają o to, aby w odniesieniu do tego komitetu nie padało słowo „rząd", oraz uparcie mówią o potrzebie zawiązania koalicji złożonej ze wszystkich ugrupowań politycznych. Jednak dla greckiego rządu na uchodźstwie rezydującego w Londynie, a także dla Brytyjczyków, PEEA stanowi wyzwanie, bowiem komitet jest niczym innym, jak zdominowanym przez komunistów zalążkiem wyzwoleńczego rządu. Kiedy wielu greckich żołnierzy z jednostek stacjonujących na Środkowym Wschodzie opowiada się po stronie PEEA, Brytyjczycy postanawiają działać. Wszyscy ci żołnierze zostają uznani za buntowników oraz internowani na terenie Egiptu i Etiopii. W kwietniu 1944 r. napięcie miedzy PEEA i Brytyjczykami gwałtownie wzrasta na skutek zniszczenia przez ELAS wielu partyzanckich oddziałów EKKA. Pod koniec lipca 1944 r. greccy komuniści przyjmują jednak propozycję wejścia do rządu na uchodźstwie. Na ten niespodziewany zwrot złożyło się kilka czynników. Z jednej strony ZSRR daje jasno do zrozumienia greckim komunistom, iż nie jest on przygotowany do udzielenia im wsparcia w zatargu z Brytyjczykami. Stalin zapewnił Churchilla o wyłączeniu Grecji ze strefy swoich zainteresowań w zamian za bierność Brytyjczyków w Rumunii. Z drugiej zaś strony komuniści obawiają się brytyjskiego desantu w Grecji. Zbyt zdecydowana polityka antybrytyjska mogłaby więc doprowadzić do rozsadzenia koalicji lewicowych partii wchodzących w skład EAM. W lipcu 1944 r., po wycofaniu się z Grecji oddziałów niemieckich, Wielka Brytania istotnie rozpoczyna przygotowania do desantu. Sprawozdanie brytyjskiego sztabu szacuje ilość żołnierzy niezbędnych do przejęcia kontroli nad całym krajem na 80000. Jednak sztab brytyjski wspomina także o tym, iż utworzenie solidnych podstaw w ojczyźnie dla greckiego rządu na uchodźstwie mogłoby się dokonać poprzez opanowanie Salonik i Aten, do czego zaangażowanych byłoby zaledwie 10000 żołnierzy. Na czele brytyjskich sił inwazyjnych staje brytyjski gen. Scobie. Oczywiście wszystkie przygotowania brytyjskie objęte są najgłębszą tajemnicą przed rządem greckim: „Lepiej jest uderzyć znienacka, bez uprzednich zatargów. Jest to najlepszy sposób zamknięcia drogi EAM. Grecki rząd nic nie wie o naszym planie i nie powinien się o nim w żadnym wypadku dowiedzieć"- pisze Churchill w notatce skierowanej do brytyjskiego sztabu generalnego.

Niemcy zaczynają wycofywać się z Grecji na początku września 1944 r., pozostawiając za sobą w każdym mieście tzw. „bataliony zabezpieczające", złożone z greckich kolaborantów. Są one obficie wyposażone



▼ Następca Jerzego II - król Grecji Paweł I.
(AKG)

▶ **20 czerwca 1948 r. Król Grecji Paweł I przyjmuje defiladę wojsk rządowych na ateńskim Akropolu, tuż przed rozpoczęciem ofensywy przeciwko siłom komunistycznej partyzantki.**
(AKG)

▶ **Koniec grudnia 1947 r. Posterunek wojskowy na jednym z królujących nad Atenami wzgórz - Lykabettos. Rząd za wszelką cenę chciał ochronić stolicę przed przejęciem jej przez komunistów.**
(AKG)

▼ **Lato 1948 r. Król Paweł I (w ciemnych okularach) osobiście nadzoruje rozpoczęcie wielkiej ofensywy wojsk rządowych.**
(AKG)

w broń, amunicję i żywność. Gdy tylko ostatnie niemieckie oddziały opuszczają Peloponez, ELAS otacza wiele miast i zdobywa je po bardzo ciężkich walkach. W opanowanych miastach komuniści puszczają wodze swojej żądzy zemsty. Ich ofiarą padają tysiące ludzi. Walka ELAS i kolaborantów osiąga apogeum w Kalamata, gdzie 6000 komunistów rozgramia 9000 żołnierzy z batalionów zabezpieczających. ELAS zdobywa liczne miejscowości na Peloponezie, a także przejmuje znajdujące się tam duże składy broni i amunicji. Uskrzydleni swoimi zwycięstwami komuniści wchodzą w skład rządu na uchodźstwie oraz przystają na obecność brytyjskich wojsk w Grecji. Na mocy porozumienia z 26 września 1944 r. ELAS i EDES uznają wzajemnie swoje strefy wpływów oraz godzą się oddać swoje siły zbrojne pod komendę gen. Scobie.



Ateny w rękach brytyjskich

Grecki rząd przenosi się do Aten, do których oddziały brytyjskie wkroczyły 14 października 1944 r., w dwa dni po wycofaniu się Wehrmachtu z miasta. Jednak władza tego rządu ogranicza się do Aten i ich najbliższej okolicy. ELAS dzieli się z Brytyjczykami kontrolowaniem najważniejszych portów oraz *de facto* panuje na prawie całym terytorium kraju, oprócz rejonu Epiru, gdzie nadal rządzi EDES. W rzeczywistości greckie terytorium podzielone jest między dwa systemy rządów, z których każdy dysponuje własną policją oraz siłami zbrojnymi. Kompromis między komunistami i rządem z góry skazany jest na niepowodzenie, gdyż żadna ze stron nie chce podporządkować się drugiej. Zarówno lewica, jak i prawica grają na zwłokę. Konflikt wybucha w chwili pojawienia się problemu rozbrajania oddziałów partyzanckich i ich wcielania do armii narodowej. Lewica zgadza się na całkowitą demobilizację, po której miałoby dojść do utworzenia nowej armii, w której wpływy ELAS byłyby proporcjonalne do jego sił. Dla Brytyjczyków rozwiązanie to jest nie do przyjęcia.



3 grudnia 1944 r. rano EAM organizuje ogromną manifestację w centrum Aten. Policja strzela do tłumu. Szesnastu manifestantów zostaje zabitych. Po południu ELAS odpowiada całą serią ataków na budynki policyjne. Nazajutrz gen. Scobie przedstawia ELAS ultimatum: komunistyczne oddziały muszą wycofać się z miasta do północy 6 grudnia, w przeciwnym razie zostaną bowiem potraktowane jako siły nieprzyjaciela. Brytyjska groźba pozostaje bez odpowiedzi. W nocy z 5 na 6 grudnia Churchill poleca swojemu korpusowi ekspedycyjnemu rozpocząć ofensywę przeciwko siłom ELAS. Drogą morską i powietrzną zaczynają nadchodzić posiłki. Brytyjskie oddziały zajmują strategiczne punkty stolicy. 7 grudnia jednostki ELAS otrzymują z dowództwa rozkaz zaatakowania wojsk brytyjskich. Wybuchają gwałtowne walki, jednak ELAS nie udaje się osiągnąć wyznaczonych celów. Dzięki posiłkom, które wciąż napływają, Brytyjczycy nieustannie powiększają swoją przewagę nad Grekami, dlatego już bez wahania mogą podjąć próbę opanowania dzielnic znajdujących się do tej po-



ry w rękach komunistów. W tym celu przeprowadzają systematyczną pacyfikację już zdobytych obszarów. „Brytyjskie oddziały muszą jedynie zdobyć te dzielnice, co do których mają pewność, że je utrzymają. Po ich opanowaniu trzeba przeczesać każdy dom. To samo należy zrobić z cywilami, którzy nie uczestniczyli w starciach. Wszyscy ci, którzy w taki lub inny sposób brali udział w bitwie, muszą być umieszczeni w obozach jenieckich. We wszystkich wyzwolonych strefach, w których nie miały miejsca żadne incydenty, tzn. nie było żadnych strzałów przez przynajmniej dobę, oddziały brytyjskie będą wydawały ciepłe posiłki. Następnie, tak wcześnie, jak tylko będzie to możliwe, kontrola danej strefy zostanie przekazana greckim jednostkom pozostającym pod brytyjską kontrolą, natomiast oddziały brytyjskie przejdą do opanowywania następnej dzielnicy. Podstawowym celem wszystkich działań jest pozyskanie 100% współpracy ze strony mieszkańców wyzwolonych rejonów. Jest to możliwe tylko w wypadku całkowitego odizolowania ludności od ELAS oraz dostarczania jej żywności".

Brytyjczycy wciąż umacniają swoje pozycje w stolicy. 25 grudnia 1944 r. stacjonujący w mieście brytyjski korpus ekspedycyjny otrzymuje posiłki złożone z dwóch pełnych dywizji, jednej brygady i kilku batalionów. 18 stycznia 1945 r. w całej Grecji znajduje się już 75 000 żołnierzy brytyjskich. Brytyjczycy przystępują do pospiesznego tworzenia oddziałów złożonych z opowiadających się po ich stronie Greków. W ich skład wchodzą przede wszystkim ochotnicy z ugrupowań skrajnie prawicowych, żandarmerii, a zwłaszcza byli żołnierze batalionów zabezpieczających, których internowano w dzień po wyzwoleniu. W sumie powstaną 22 greckie bataliony. ELAS stawia zaciekły opór w różnych punktach Aten i Pireusu, ale jego bojownicy muszą ulec liczebnej przewadze przeciwnika. 5 stycznia 1945 r. komuniści muszą wycofać się ze stolicy. Zabierają ze sobą

5 stycznia 1945 r. komuniści muszą wycofać się ze stolicy.



15 000 zakładników pojmanych w bogatych dzielnicach miasta. Wielu z nich umrze w drodze z zimna i wyczerpania.

Po przegranej bitwie o Ateny, w lutym 1945 r. EAM podpisuje w Varkizie nowe porozumienie z rządem: zobowiązuje się w nim rozbroić swoje oddziały oraz wziąć udział w wyborach, których gwarantem jest Wielka Brytania. I tym razem porozumienia pozostaje martwą literą prawa. ELAS poddaje się wprawdzie częściowej demo-

▼ W szeregach partyzantki ELAS walczyli również dezerterzy z armii niemieckiej. Tu: oddział AKFD (*Antifaschistes Komitee Deutscher Soldaten „Freies Deutschland"*) jesienią 1944 r.
(AKG)



► 4 maja 1948 r. W środkowej części Peloponezu oddział wojsk rządowych konwojuje grupę schwytanych partyzantów komunistycznych ELAS. Wśród nich znajdują się, obok mężczyzn w sile wieku, kobiety i starcy.
(AKG)



▼ W akcjach przeciwko komunistycznej partyzantce ELAS wojska rządowe wspomagane były przez brytyjskich instruktorów oraz brytyjski sprzęt. Tu: major McBarnes i porucznik Watson podczas działań w okolicach Aten, w grudniu 1946 r.
(AKG)

bilizacji, ale jego członkowie ukrywają tyle broni, ile tylko zdołają, natomiast drobne oddziały tak prawicy, jak lewicy nadal prowadzą wojnę partyzancką, na którą mają milczące przyzwolenie swoich władz. Kraj pogrąża się w niepewności i chaosie.

W pierwszych miesiącach 1945 r. wyjątkową aktywność wykazuje prawica. EAM oszacuje później, że między podpisaniem porozumienia w lutym 1945 r. a marcowymi wyborami 1946 r. „biały terror" kosztował życie 1289 jego zwolenników, natomiast aż 6681 zostało rannych. Odwetowe akcje ze strony lewicy nasilą się dopiero pod koniec 1945 r. I chociaż nie można jeszcze mówić o ponownym wybuchu wojny domowej, to trzeba przyznać, że w tym okresie następuje dalszy i nieustanny wzrost aktów przemocy. Brytyjskie raporty mówią o przeciętnie 68 mordach politycznych miesięcznie, jakie popełniane były w okresie od stycznia do maja 1946 r. Liczba ta wzrasta do 168 we wrześniu.

„Wolna Grecja"

Wojna domowa wybucha we wrześniu 1946 r. Komunistycznym partyzantom udaje się utworzyć państewko, które nazywają „Wolną Grecją", a które obejmuje północną Tesalię i wschodnią Macedonię. 28 października 1946 r., w czasie konferencji, w której uczestniczą przywódcy partyzantki, zostaje ustanowione wspólne dowództwo dla całego greckiego terytorium i staje na jego czele. W grudniu 1946 r. siły partyzanckie przyjmują nazwę Greckiej Armii Demokratycznej (DSE). W rzeczywistości jest to zbrojne ramię Greckiej Partii Komunistycznej: Marcos jest członkiem Politbiura, natomiast większość dowódców DSE należy do partii. W styczniu 1947 r. DSE liczy około 10 000 bojowników. Brakuje jej broni i amunicji. Jej siły, rekrutujące się głównie spośród ludności wiejskiej, osiągają liczbę 26 000 żołnierzy w marcu 1948 r. Poczynając od lata 1947 r. DSE otrzymuje niewielkie wsparcie wojskowe z Jugosławii. Z tym uzbrojeniem musi stawić czoło przeciwnikowi, który ma nad nią miażdżącą przewagę. Prawicowa Armia Narodowa pod koniec 1946 r. liczy 90 000 ludzi, natomiast pod koniec 1947 r. - już 120 000 żołnierzy. Dysponuje ona czołgami, artylerią, a przede wszystkim lotnictwem zdolnym walczyć z partyzantami w górach. Poza tym może ona liczyć na wsparcie Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

DSE prowadzi wojnę partyzancką, dokonując wielu błyskawicznych ataków na wsie i miasteczka znajdujące się w rękach rządowych oraz akcji sabotażowych na węzły komunikacyjne. Siły rządowe zostają zmuszone do rozproszenia swoich sił. W latach 1947-48 stosunek sił między regularną armią i partyzantką przypomina proporcję między siłami okupanta i siłami Ruchu Oporu w czasie wojny: armia kontroluje wszystkie ważne miejscowości, równiny i drogi, natomiast w rękach partyzantów są rejony górskie, skąd partyzanci ruszają na zbrojne akcje i gdzie znajdują schronienie po każdym uderzeniu. Pomimo wielu prób, Greckiej Armii Demokratycznej nigdy nie udaje się zdobyć jakiegoś większego miasta, ponieważ jeśli tylko jedno z nich znajduje się w niebezpieczeństwie, stacjonujący w nim rządowy garnizon otrzymuje natychmiastowe wsparcie z powietrza oraz posiłki przyby-



łe drogą lądową. W 1948 r. Armia Narodowa przeprowadza całą serię zakrojonych na szeroką skalę operacji przeciwko partyzantom. Największa bitwa ma miejsce w Grammos: 40 000 żołnierzy regularnej armii szturmuje pozycje obsadzone przez 15 000 komunistycznych bojowników. Oddziały DSE bronią się od czerwca do lipca 1948 r., zadając wrogowi ciężkie straty. W końcu udaje się im wyrwać z okrążenia i wycofać się w rejon Vitsi, skąd w następnych miesiącach organizują szereg zbrojnych wypadów w całej Macedonii. W tym samym czasie DSE przeprowadza wojskowe akcje w Tesalii. W grudniu 1948 r. udaje się jej nawet zdobyć Kardisę, miasto liczące 19 000 mieszkańców. Wywołuje to sporo zamieszania w szeregach Armii Narodowej, której żołnierze zaczynają poważnie obawiać się tego nieuchwytnego i groźnego wroga.

Decydujący cios

Jednak w kilka miesięcy później sytuacja ulega odwróceniu. Armia Narodowa wyciąga lekcję z porażek poniesionych w ostatnich latach konfliktu. Tak więc, poczynając od 1948 r., brytyjscy i amerykańscy oficerowie ograniczają się do szkolenia swoich podopiecznych, ale nie wtrącają się bezpośrednio ani w plany, ani w sposób przeprowadzania poszczególnych operacji. Skłaniają poza tym armię do przyjęcia tzw. aktywnej strategii - uprzedzać ataki partyzantów błyskawicznymi akcjami, a nie czekać biernie na szturm przeciwnika. Jednocześnie następuje znaczny wzrost finansowej i wojskowej pomocy nadchodzącej z Zachodu. Miejsce Brytyjczyków zajmują Amerykanie, co pozwala zwiększyć siły armii do 147 000 żołnierzy, których wspomaga 25 000 żandarmów oraz 100 000 ludzi z różnego rodzaju jednostek pomocniczych. Tak więc Armia Narodowa rośnie w siłę, natomiast DSE słabnie. Armia zaczyna systematycznie wysiedlać górskie wsie. Drastycznie pozbawia to partyzantów wsparcia. Jednak ostatecznym ciosem, który spada na grecką partyzantkę komunistyczną jest konflikt między Stalinem a marszałkiem „Tito" i zbliżenie Jugosławii z Zachodem. Ustają jugosłowiańskie dostawy broni, a przecież było to główne źródło zaopatrzenia w broń całej partyzantki. Tym samym los wojny domowej zostaje przesądzony...

Upadek DSE w 1949 r. jest nagły. Zaskakuje wszystkich obserwatorów. Od grudnia 1948 r. do lutego 1949 r. Armii Narodowej udaje się rozgromić partyzantów działających na Peloponezie. Możliwe jest to dzięki zastosowaniu strategii nieustannego pościgu za komunistycznymi oddziałami. Na przełomie maja i czerwca 1949 r. siły rządowe z powodzeniem wykorzystują tę samą strategię w górach Grecji centralnej i południowej. W czerwcu i lipcu Armii Narodowej udaje się odnieść swój największy sukces, wypierając po zaciekłej walce większość sił komunistycznych z Vitsi i Grammos. DSE nie pozostaje nic innego, jak wycofać się do Jugosławii. Część partyzantów broni się jeszcze przez kilka miesięcy w górach. W końcu jednak siłom rządowym udaje się ostatecznie ich pokonać. Polityczne oblicze powojennej Grecji definitywnie zostaje określone.

Polityczne oblicze powojennej Grecji definitywnie zostaje określone.



▲ Ekspert UNRRA (*United Nations Relief and Rehabilitation Administration*) w trakcie oględzin chorych drzew oliwkowych na greckiej plantacji. Wojna zrujnowała grecką gospodarkę, opartą przede wszystkim na hodowli i rolnictwie.

(DITE/USIS)



◀ Pomoc dostarczana przez Brytyjczyków i - później - Amerykanów nie ograniczała się wyłącznie do domeny wojskowej, tym bardziej, że okupowana Grecja należała do państw nadotkliwiej doświadczonych latami głodu i nędzy.

(AKG)

Losy Niemców w Polsce

▲ Wrzesień 1947 r. Niemieccy wysiedleńcy opuszczają Legnicę. *(AAN)*

W lipcu 1945 r. na konferencji w Poczdamie delegacja polska argumentowała, że przed zimową ofensywą władze hitlerowskie ewakuowały większość ludności z „ziem postulowanych", czyli Prus Wschodnich oraz Pomorza i Śląska po Odrę i Nysę Łużycką. Dlatego też nie będzie problemu wysiedlenia...

Szacowano, że na Ziemiach Odzyskanych pozostało nie więcej niż od 1 do 1,5 mln Niemców. Tymczasem spis ludności z lutego 1946 r., a więc kiedy trwała już akcja wysiedlenia ludności niemieckiej podawał, że pozostało ich jeszcze ponad 2 mln.

Do 1948 r. wysiedlono z Polski około 2,7 mln Niemców. Liczba ta się zwiększyła, bowiem w 1945 i w mniejszym stopniu w 1946 r., w wyniku braku ostatecznych międzynarodowych uregulowań prawnych, nastąpił powrót części ludności.

W punkcie XIII układów poczdamskich pod datą 2 sierpnia zawarto decyzje:

„Trzy rządy, rozważywszy sprawę pod każdym względem, uznają, że należy przeprowadzić przesiedlenie do Niemiec ludności niemieckiej lub jej części pozostałej w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech. Zgodne są one co do tego, że wszelkie przesiedlenia powinny odbywać się w sposób zorganizowany i ludzki. Wobec tego, że napływ wielkiej ilości Niemców do Niemiec zwiększyłby ciężar spoczywający na władzach okupacyjnych, uważają one, że Sojusznicza Rada Kontroli w Niemczech powinna przede wszystkim zbadać to zagadnienie ze szczególnym uwzględnieniem kwestii sprawiedliwego rozdzielenia tych Niemców pomiędzy różne strefy okupacyjne. Zgodnie z tym polecają one swym odnośnym przedstawicielom w Radzie Kontroli, ażeby jak najrychlej nadesłali swym rządom sprawozdania o rozmiarach, w jakich dokonał się już powrót do Niemiec takich osób z Polski, Czechosłowacji i Węgier oraz żeby określić w przybliżeniu, w jakim czasie i w jakim tempie można by dokonać dalszych przesiedleń, uwzględniając obecną sytuację w Niemczech.

O powyższym będą powiadomione rząd Czechosłowacji, Polski Rząd Tymczasowy i Rada Kontroli na Węgrzech oraz zaproponuje się im, aby wstrzymały na razie dalsze wysiedlenia, dopóki rządy zainteresowane nie rozpatrzą sprawozdań swych przedstawicieli w Radzie Kontroli".

Przesiedlenia do strefy brytyjskiej

Efektem tego postanowienia było podpisanie przez Polskę porozumień - 14 lutego 1946 r. z władzami brytyjskiej strefy okupacyjnej, a 5 maja 1946 r. radzieckiej. Na tej podstawie rozpoczęła się zmasowana akcja



▼ Wymiana pieniędzy w niewielkich ilościach była niezbędną koniecznością. *(AAN)*



przesiedlenia Niemców. Oficjalnie dużą wagę przywiązywano do humanitarnej strony wykonania akcji. W Szczecinie, skąd kierowano transporty do brytyjskiej strefy okupacyjnej, czuwała specjalna misja składająca się z 4 oficerów i 15 żołnierzy brytyjskich. Płk P.F.A. Growse złożył w połowie kwietnia 1946 r. oświadczenie: „Widzę wielkie starania władz polskich, aby repatriacja odbyła się sprawnie i humanitarnie. [...] Jest to potężna akcja, nie spotykana w historii. Polska jest zniszczona i zajęta wielkim dziełem odbudowy kraju, jak również repatriacją swych rodaków z całego świata. Toteż uważam, że akcja ta lepiej zorganizowana być nie może".

Władze terenowe kierowały ludność niemiecką na punkty zbiorcze i etapowe. Prędzej czy później wszystkie takie grupy powinny trafić do odpowiednich punktów PUR-u (Państwowego Urzędu Repatriacyjnego), zajmujących się Niemcami.

„Przybywające z terenu grupy liczyły 30-50 osób - wspominał kierownik PUR-u w Słupsku. Na czele każdej stał kierownik. Grupa taka była jednostką administracyjną, a jej szef - łącznikiem i wykonawcą wszelkich wydawanych zarządzeń. Z chwilą wejścia w rejon Punktu Zbornego Niemcy poddawani byli dokładnym oględzinom lekarskim. [...] Przechodzili rejestrację, przy której każdy z nich otrzymywał rubrykowaną kartę. Musiały być na niej uwidocznione potwierdzenia wszystkich dokonanych przez repatrianta niemieckiego obowiązków, a to: oględziny lekarskie, rejestracja, dezynfekcja i kontrola celna. Po dokonaniu tych czynności Niemcy w zorganizowanych grupach udawali się ze swym kierownikiem do drugiej części Punktu Zbornego, gdzie znajdowały się budynki przeznaczone na złożenie bagażu, odpoczynek i nocleg oraz sale jadalne. Następnego dnia transport taki ruszał w drogę". Lecz wszystko zależało od osób, na jakie natykano się w punktach etapowych. Dochodziło do nadużyć, a nawet prób odwetu, tłumaczonego: „Przecież to nie my wywołaliśmy wojnę, to nie my napadliśmy pierwsi, to nie my przynieśliśmy ogrom bólu, zbrodni, cierpień. Niech teraz Niemcy tego wszystkiego doświadczą!"

Nadużycia

I tu dotykamy spraw trudnych. Akt wysiedlenia często związany był z nadużyciami, grabieżą, rozbojem, szykanami. Ludzie brali odwet za lata okupacji i terroru, za śmierć bliskich, za straty materialne. Z drugiej strony doszło do patologicznego przejmowania hitlerowskich metod w obozach dla przesiedleńców, które w pewnym stopniu upodabniały się do obozów koncentracyjnych.

Doszło do patologicznego przejmowania hitlerowskich metod w obozach.

A do jakiej kategorii wydarzeń historycznych zaliczyć sprawozdanie prezydenta Szczecina, który wspomina o regularnej bitwie polskich i radzieckich żołnierzy z okopanymi wokół stacji kolejowej Szczecin-Gumieńce siłami bandytów, maruderów i dezerterów - składającymi się z Niemców, Rosjan, Polaków - liczących na łatwą zdobycz w transportach wysiedleńców.

Władze orientowały się w sytuacji. Chociaż nie popierały szykan wobec Niemców, nie przejmowały się też zbytnio ich losem. Od czasu do czasu szły w teren przypomnienia i pouczenia, by nie przesadzać z odwetem wobec Niemców. Najbardziej drastyczne było upomnienie przez Gomułkę w maju 1945 r. Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Gdańsku, za „przyjmowanie metod gestapowskich". Gomułka pouczał: „Były argumenty do niszczenia Niemców [...] [ale] trzeba z tym skończyć".

Do historii przeszły złowieszcze nazwy obozów, jak np. Łambinowice. Po oprawcach niemieckich przejęło jego urządzenia rodzime UB, pastwiąc się tak nad ludnością niemiecką, jak i polską. Uporządkowanie życia w myśl praworządności i bezpieczeństwa wymagało wielu radykalnych decyzji i czasu.



◄ Gdynia, kwiecień 1945 r. Jak we wrześniu 1939 r., choć w drugą stronę...
(CAF)

▲ Repatrianci z Dolnego Śląska udają się do strefy brytyjskiej.
(CAF)

▼ Wysiedlanie Niemców z Gdańska. Ilość dobytku określały przepisy.
(CAF)



P A N O R A M A





















BILETY NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO EMITOWANE W LATACH 1946-1948

GAZETY WOJENNE

Perspektywy przyszłości

▲ 1946 r. Punkt zborny dla niemieckich wysiedleńców na Ziemiach Zachodnich. Nowa władza - nie widząc możliwości, a i nie dążąc do utworzenia nowej, wielonarodowościowej Rzeczypospolitej - wysiedlała Niemców, choć wielu z nich było tu od pokoleń.
(CAF)

Między żądzą odwetu a koniecznością zachowania pozorów dyplomacji polityka europejska wobec Niemiec niewielkie miała pole do manewru. Konieczność zapewnienia Europie bastionu dla obrony przed kształtującym się blokiem komunistycznym zdeterminowała jednak los pokonanych.



„Oko za oko, ząb za ząb" - ta straszliwa dewiza zemsty przyświecała „zwycięzcom" na każdym niemal kroku. Ludność niemiecka na Ziemiach Odzyskanych w niewielu znajdowała obrońców. A już na pewno UB nie należało do orędowników jej sprawy...

„Tak więc znalazłem się na Ziemiach Odzyskanych. Czekał mnie ogrom pracy. Pozwoliło mi to oderwać myśli od tragicznej sytuacji. W kilka dni po moim przybyciu do Zielonej Góry zjawiła się komisja „Społem", wraz z Gardockim. Po zapoznaniu się ze stanem fabryki przejęła ją pod swoją opiekę. Przekazano do mojej dyspozycji pewną kwotę pieniężną i polecono mi uruchomić fabrykę.

Łatwo było powiedzieć uruchomić, ale jak to uskutecznić? Nie miałem żadnego w tym kierunku doświadczenia. Czyszczenie szczeciny nie jest czynnością prostą, jak to się może wydawać. Brudna, zmierzwiona szczecina musi jeszcze przejść przez różne skomplikowane maszyny, zanim stanie się odpowiednim materiałem do wyrobów szczotkarskich.

Fabrykę zastałem w zupełnym porządku, brak było tylko pasów transmisyjnych, oraz uszkodzone były okna i drzwi. Rozpocząłem swoją pracę od szukania wśród pozostałych Niemców osób, które pracowały w fabryce. Biegałem przez kilka dni bezskutecznie. W końcu udało ni się zdobyć adres dziewczyny zamieszkałej w są-



▶ Urząd PUR-u w Szczecinie. „Oczyszczanie" Polski z ludności niemieckiej odbywało się pod patronatem PUR-u i Czerwonego Krzyża.
(CAF)

siednim mieście, która była zatrudniona w podobnej fabryce. Pojechałem natychmiast pod wskazany adres. Sprawa okazała się trudniejsza niż mi się zdawało. Niemcom nie wolno było opuszczać miejsca zamieszkania ani podróżować koleją bez zezwolenia władz. Trzy dni musiałem stracić, zanim udało mi się pokonać wszystkie trudności. Sprowadziłem Niemkę z Zielonej Góry. Mając do dyspozycji siłę fachową, zaangażowałem kilka Polek, ażeby uczyły się razem. Oczywiście, że ja uczyłem się również. Później sprowadziłem jeszcze kilka Niemek i majstra. Pozwoliło mi to przyjąć więcej sił polskich. [...]

W młynie pracowało kilku Niemców, legalnie tam przez starostwo skierowanych. Jednej nocy wszystko zabrano wraz z rodzinami. Nie wiedziałem, co się z nimi stało. Poszedłem na milicję. Zauważyłem, że komendant posterunku jest zdenerwowany. Gdy zapytałem go o Niemców, nie od razu odpowiedział, patrzył wkoło wystraszonym wzrokiem, chociaż nikogo prócz nas w kancelarii nie było. - Przyjdę za chwilę do młyna i opowiem panu - rzekł przyciszonym głosem. - Niemcy już powrócili, są w młynie.

- Z rozkazu tego pana z UB - opowiadał mi później komendant, cieszący się dobrą opinią - zabraliśmy po północy wszystkich Niemców wraz z żonami i dziećmi, załadowaliśmy ich na wóz i pojechaliśmy w kierunku Odry. Ubowiec miał zamiar zastrzelić ich i rzucić do rzeki. Nie wiedziałem, co zrobić. Musiałem słuchać, pan wie, że on jest zdolny zastrzelić człowieka bez żadnych skrupułów. Modliłem się po cichu, nic innego zrobić nie mogłem.

Gdy zapytałem go o Niemców, nie od razu odpowiedział, patrzył wkoło wystraszonym wzrokiem, chociaż nikogo prócz nas w kancelarii nie było.

- Może pan się śmiać ze mnie, ale to był cud. Na równej drodze wszystkie cztery postronki nagle urwały się, jak gdyby ktoś je nożem przeciął. Zacząłem je naprawiać. Nie spieszyłem się, ażeby zyskać na czasie; rozwidniało się już. Ubowiec ponaglał mnie, a ja tak naprawiałem, żeby jak najdłużej mi zeszło. Na szczęście udało mi się przekonać ubowca, żeby odłożył zastrzelenie Niemców na inny dzień, bo lepiej załatwić to nocą. Wróciliśmy, ale na tym się nie skończy.

Pojechałem natychmiast do starosty, a on interweniował w tej sprawie u komendanta UB. Niemcy zostali. Przytaczam ten wypadek jako przykład, że ubowcy robili, co chcieli, ludność była wobec nich bezsilna. „

Józef Wyrwa, „Pamiętniki partyzanta", Londyn 1991, s.263-267



▲ Kwiecień 1946 r. Niemieccy wysiedleńcy opuszczają Breslau, który stał się Wrocławiem.
(CAF)

▼ 1946 r. Repatriacje Niemców pod nadzorem ekip Czerwonego Krzyża.
(CAF)





Żądania Moskwy, proporcjonalne i do zniszczeń, i do zaangażowania Armii Czerwonej w dzieło zwycięstwa, w połączeniu z roszczeniami finansowymi okupowanych państw Europy stawiał Niemcy na skraju bankructwa, wzmacniając jednocześnie i tak już niepodważalną pozycję ZSRR. Problem reparacji wojennych należał do najdrażliwszych i najistotniejszych.

„ 28 kwietnia 1947 r. - Obiad rządu.Sekretarz stanu przedstawił swój raport na temat konferencji w Moskwie: We wszystkich rozmowach z Rosjanami powracały dwa tematy: żądania pieniędzy i żądania reparacji, które Niemcy miałyby świadczyć w formie produkcji [do zarekwirowania]... Rosjanie zorientowali się, że sam fakt wejścia w posiadanie niemieckich fabryk nie wystarcza, by osiągnąć w sferze produkcji oczekiwane rezultaty. Nie wystarcza im nawet, że wraz z maszynami zabrali także kierownictwo fabryk, ponieważ w Rosji nie ma wykwalifikowanej siły roboczej, która jest tu niezbędna.



Ustalenia dotyczące Niemiec, zawarte między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią: przede wszystkim - w celu podniesienia poziomu niemieckiej produkcji przemysłowej, a następnie - aby wszystkie mocarstwa okupacyjne umieściły swe kwatery główne w jednym mieście. Powinniśmy dołożyć wszelkich starań, by utrzymywać dobre stosunki z krajami „obrzeża" Europy: Belgią, Francją, Danią, Norwegią, Szwecją, Holandią, i innymi, ponieważ w przeciwnym wypadku do nich wszystkich mógłby przeniknąć komunizm.

Jego rozmowa ze Stalinem: Wyliczył długą listę propozycji i komunikatów, które skierowaliśmy do Rosjan, i na które nigdy nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Powiedział Stalinowi, że postawa taka była nie tylko nieuprzejma, lecz stanowiła także świadectwo pogardy, i że jeśli ich zamiarem było ściągnięcie na nich naszej niechęci, to się im to świetnie udało. Stalin w odpowiedzi na listę wyliczonych przez Marshalla spraw oświadczył, że była to „fuszerka rządowa", powrócił jednak do kwestii prośby o pożyczkę, skierowanej do Stanów Zjednoczonych - według niego - dwa lata temu, na którą nie udzieliliśmy dotychczas odpowiedzi. Bedell Smith zwrócił mu wówczas uwagę, że przesłaliśmy odpowiedź mniej więcej przed rokiem, co czyni zatem tylko rok opóźnienia.

Aż do dziś koordynacja polityki amerykańskiej pozostawia wiele do życzenia. Marshall postanowił temu zaradzić, organizując specjalną grupę, opracowującą koncepcję planowania, która będzie podporządkowana bezpośrednio jemu, poza ramami ministerialnymi. Widzi on konieczność jasnego sprecyzowania polityki na szczycie hierarchii tak, aby każdy reprezentant departamentu stanu, znajdując się poza Waszyngtonem, mógł ją przedstawiać w swoich refleksjach i wypowiedziach.

Powiedział Stalinowi, że postawa taka była nie tylko nieuprzejma, lecz stanowiła także świadectwo pogardy.

Szefem jednej z sekcji tej centralnej grupy planowania miałby być George Kennan, drugą pokierowałby mieszkający wcześniej w Chinach niejaki Davies.

Pod koniec śniadania sekretarz Anderson powiedział, że spostrzeżenia Marshalla, dotyczące potrzeby koordynacji planowania w departamencie stanu, mogłyby równie dobrze dotyczyć zarówno samego rządu, jak i innych departamentów ministerialnych... (Podał jako przykład niedawną sytuację, gdy polityka resortu rolnictwa była sprzeczna z polityką departamentu stanu w kwestii taryf celnych na wyroby wełniane). Anderson przypomniał prezydentowi, że już od pewnego czasu nalegamy, on i ja, by powziął decyzję w tej sprawie, i dodał, iż jego zadaniem decyzja ta nabrała obecnie charakteru najwyższej konieczności. Prezydent wyraził całkowitą zgodę: powiedział, że nie chodzi tu już o harmonijne połączenie osobowości, znalezienie człowieka odpowiedniego do danej roli, itp. Zapytałem Marshalla, czy nie ma wrażenia, iż obecny rząd brytyjski jest nieco przeciążony skalą i powagą własnych problemów. Odpowiedział mi, że w Londynie podejmuje się teraz olbrzymi eksperyment, nie mając jednak ani w rządzie, ani poza nim wielu ludzi, którzy posiadaliby doświadczenie organizacyjne, i że powiększyło to jeszcze rozmiar nieoczekiwanej katastrofy, spowodowanej wyjątkowo surową zimą. [Na początku



◀ Odwiecznemu, bismarckowskiemu „parciu na wschód" przeciwstawiono słowiański rodowód Ziem Odzyskanych oraz - przede wszytkim - postanowienia Jałty i Poczdamu. Rany pozostawione przez wojnę i okupację były jednak zbyt świeże, by myśleć o pokojowym współżyciu Polaków i Niemców w nowo powstałej Polsce Ludowej. *(CAF)*

◀ Na ruinach zdruzgotanej przez wojnę gospodarki kwitł i handel uliczny, i handel wymienny, i „szaber"... *(ADM)*

1947 r. wzrost ekonomiczny Wielkiej Brytanii został zahamowany przez fale silnego mrozu i obfite opady śniegu…]. Powiedziałem Marshallowi, jak bardzo jestem rad, że powołuje tę organizację planowania, ponieważ bowiem w wykorzystywaniu naszych ogromnych zasobów i aktualnych możliwości musimy walczyć z czasem, który sprzyja Rosjanom. Mamy szansę stać się katalizatorem wzrostu ekonomicznego świata, należy jednak działać bardzo szybko, odwołując się do wszelkich możliwości naszego kraju, co wymaga znakomitej organizacji, zarówno w dziedzinie interesów, jak i samej polityki… 

J. Forrestal, „Journal", Paryż 1947, s. 65-67



Jakże wymowne są słowa Stalina umieszczone na końcu tego artykułu. Odszkodowania wojenne przyznane Polsce po zakończeniu wojny miały być odczytywanie nie jako prawo wyniszczonej Rzeczypospolitej, a jako łaska ze strony „wyzwoliciela"…

Według postanowień konferencji poczdamskiej Związek Radziecki miał zadowolić pretensje odszkodowawcze Polski ze swej części. Związek Radziecki miał prawo bez konsultowania się z Polską, wedle swojego uznania, wyznaczyć Polsce udział w reparacjach. Rosja nie skorzystała z tych praw, lecz zawarła „na zasadzie równorzędności" układ polsko-radziecki, oddając nam 15% udziału. Wartość odzyskanych ziem oceniana jest na sumę 9 do 9,5 miliardów dolarów przy stracie około 3 miliardów dolarów na wschodzie. […] Nie tu miejsce na podkreślanie i uwypuklenie tego nieznanego w dziejach aktu przyjaźni międzynarodowej, jaką nam okazał Związek Radziecki w Poczdamie. Związek Radziecki, który tyle ucierpiał w okresie wojny, mimo opornego stanowiska Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, zrezygnował z wielkich i niezmiernie bogatych obszarów na rzecz Polski. Gdy pisze się o tym, cisną się pod pióro słowa Stalina wypowiedziane do delegacji polskiej w Moskwie podczas formowania Rządu Jedności Narodowej: - Nie sądźcie nas po słowach, lecz po czynach! 

„Życie Warszawy" 22 sierpnia 1945 r.

◄ **„Repatriacja Niemców z terenów odzyskanych odbywa się nieprzerwanie. Nawet zatroskani nasi sojusznicy zachodni muszą przyznać, że eksportacja odbywa się całkiem przyzwoicie i nie pozostaje w żadnym stosunku do metod hitlerowskich nadludzi" - pisała polska prasa. Nie zawsze jednak odpowiadało to prawdzie. Wypadki zemsty nie należały do rzadkości.**

(CAF)



▼ **„Chcemy, aby od wieków osiadły na tej ziemi Polak widział swego brata w tym Polaku, który w rezultacie uregulowania sporów granicznych z naszym wschodnim sąsiadem opuścił ziemię ukraińską czy białoruską" - z przemówienia Wł. Gomułki.**

(CAF)



Konrad Adenauer (1876-1967)

Urodził się 5 stycznia 1876 roku w Kolonii. Pochodził z rodziny prawniczej i - kontynuując tradycję rodzinną - ukończył studia w zakresie prawa i ekonomii początkowo na uniwersytecie we Freiburgu, później w Monachium i Bonn. Po dwóch latach asesury (1904-1906) w prokuraturze Sądu Rejonowego w Kolonii pracował w prywatnej kancelarii adwokackiej.

Nadburmistrz Kolonii

Jego działalność polityczna związana jest z katolicką Partią Centrum, do której wstąpił w 1906 roku. Zatrudniony w urzędzie miejskim w Kolonii, w 1907 roku wybrany zostanie nadburmistrzem miasta. Przyczyni się m. in. do utworzenia uniwersytetu w Kolonii. Jako liczący się polityk Republiki Weimarskiej, członek Pruskiej Izby Panów oraz przewodniczący Pruskiej Rady Państwa, zdecydowanie opowiadał się przeciwko narodowemu socjalizmowi. Nic więc dziwnego, że zwolniony ze wszystkich piastowanych stanowisk w 1933 roku, po dojściu Hitlera do władzy, zostanie przesunięty na emeryturę, a nawet w 1934 roku aresztowany. Ponownie trafi do więzienia w 1944 roku, podejrzany o sprzyjanie spiskowi na życie Hitlera.

Podeszły wiek i krytykowana przez społeczeństwo niemieckie bezkompromisowość w stosunkach niemiecko-radzieckich przyczynią się do jego rezygnacji ze stanowiska kanclerza w 1963 roku.

Po wojnie

Jego druga kariera polityczna rozpocznie się wraz z wkroczeniem aliantów do Kolonii i kapitulacją III Rzeszy. Powróci na stanowisko nadburmistrza Kolonii, z którego zrezygnuje jednak po kilku miesiącach, by poświęcić się całkowicie rozbudowie Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU). W 1946 roku stanie na czele jej regionalnego komitetu w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Po utworzeniu Republiki Federalnej Niemiec w 1949 roku, nieprzerwanie aż do 1966 roku piastować będzie stanowisko przewodniczącego CDU, a 15 września 1949 roku wybrany zostanie kanclerzem RFN. Przez cztery lata (1951-1955) stać będzie również na czele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, kładąc tym samym podwaliny pod oblicze polityczne RFN w powojennym świecie. Zdecydowane antyradzieckie nastawienie Adenauera sprawi, że zacieśni on związki RFN ze Stanami Zjednoczonymi i z Europą Zachodnią, dzięki czemu doprowadzi w 1954 roku do uznania RFN za suwerenne państwo, które w 1955 roku wstąpi do NATO. Pojednanie RFN z Francją i nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Izraelem umocnią jego pozycję na arenie międzynarodowej. Wewnątrz kraju zaś zaakceptowana przez niego polityka ekonomiczna ministra gospodarki L. Erharda doprowadzi do prawdziwego „cudu gospodarczego", stawiającego RFN w szeregu najbogatszych państw Europy. Wybrany na kolejną kadencję prezydencką we wrześniu 1953 roku, tuż po stłumionych przez wojska radzieckie rozruchach antykomunistycznych w Niemieckiej Republice Demokratycznej, dołoży starań, by wymóc na ZSRR powrót do Niemiec jeńców wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną. Śmierć Stalina i zmiany w ZSRR pozwolą mu na doprowadzenie w 1955 roku negocjacji do końca. Przysporzy mu to rzesze zwolenników, choć nie zmieni jego antyradzieckiego nastawienia, którego apogeum nastąpi w 1961 roku, po budowie muru berlińskiego.



Koniec kariery

Podeszły wiek i krytykowana przez społeczeństwo niemieckie bezkompromisowość w stosunkach niemiecko-radzieckich przyczynią się do jego rezygnacji ze stanowiska kanclerza w 1963 roku i do ustąpienia z funkcji partyjnych w trzy lata później. Umrze 19 kwietnia 1969 roku w pobliżu Bonn, które wyniósł do rangi stolicy RFN.



◄ 29 listopada 1946 r. Konrad Adenauer i doktor Friedensberg.

(zbiory prywatne)

Reparacje wojenne

Europa wyszła z pożogi II wojny światowej z wielomilionowymi stratami ludzkimi, ale też zniszczona gospodarczo. 5 stycznia 1945 r. Narody Zjednoczone ogłosiły wspólną deklarację, że będą ścigały przestępstwa związane z grabieżą i wyzyskiem gospodarczym. I tak powrócono do projektów rekompensaty i odszkodowań w postaci reparacji wojennych.

Istotą powojennej polityki aliantów wobec pokonanych krajów faszystowskich była zasada demilitaryzacji, denazyfikacji i demokracji. Demilitaryzacja miała polegać m.in. na likwidacji tych gałęzi gospodarki, które w przyszłości mogły posłużyć do odbudowy potęgi militarnej i stanowić zagrożenie.

Kraje zachodnie przewidywały trudności, na jakie napotka realizacja postulatów reparacji i odszkodowań. Wystarczy przypomnieć sobie kłopoty z tym problemem, jakie miały miejsce po I wojnie światowej, a które wykorzystane zostały przez Hitlera do zdobycia władzy w Niemczech. Nie chciano powtórzyć tego błędu.

W innej sytuacji znalazły się kraje najbardziej zniszczone i ograbione przez Niemcy, przede wszystkim ZSRR. Stalin podnosił sprawę odszkodowań w trakcie obu konferencji wielkich mocarstw w 1945 r., w Jałcie i Poczdamie. Moskwa opowiadała się z całą stanowczością za tym, by Niemcy i ich sojusznicy wypłacili wysokie reparacje i odszkodowania, w wysokości proporcjonalnej do swojego udziału w wojnie przeciwko ZSRR.

Na konferencji jałtańskiej wiceminister spraw zagranicznych Iwan Majski zażądał, by Niemcy zapłaciły po wojnie reparacje w naturze, w wysokości 10 mld dolarów. Sprowadzić się to miało do konfiskaty znaczącej części majątku narodowego Niemiec: całych fabryk, części zakładów przemysłowych, także całych asortymentów maszyn - jak obrabiarki, taboru kolejowego, statków itp. Dodatkowo Niemcy miały dostarczać daniny w postaci rocznych dostaw określonych produktów.

Żądania dotyczyły przejęcia 80% urządzeń przemysłu ciężkiego, 100% zakładów zbrojeniowych, lotniczych, paliw syntetycznych.

Żądania dotyczyły przejęcia 80% urządzeń przemysłu ciężkiego, 100% zakładów zbrojeniowych.

Plan ten zakładał określenie kolejności otrzymywania reparacji wojennych przez poszczególne kraje. Uzależnione miało to być od ich wkładu w dzieło zwycięstwa. Dodatkowym argumentem miały być także rzeczywiste straty wynikłe w latach wojny. Liczono się z tym, że pierwszy dostanie najlepsze, ostatni tylko resztki. Dla ZSRR miało być oczywiście najlepsze. Stalin pragnął szybko i cudzym kosztem dogonić kraje stojące wyżej gospodarczo. Przecież ZSRR miał być mocarstwem światowym także po wojnie.

Waszyngton i Londyn uległ ostatecznie naciskom i zgodził się na po-

▲ Po zakończeniu wojny gospodarka polska z trudem dźwigała się z ruin. Nielada wyczynem było uruchomienie w szybkim czasie huty stali „Julia" w Bobrku.

(zbiory prywatne)

▼ Kolosalne reparacje nałożone na Niemcy po I wojnie światowej spowodowały ruinę ekonomii i potworną inflację. Tu: na początku lat trzydziestych niemieckie dzieci bawią się plikami bezwarościowych marek.

(zbiory prywatne)



▶ **Polska należała do państw, które na skutek II wojny światowej ucierpiały najbardziej. Do odbudowy zniszczonych miast i fabryk stanęli wszyscy - i cywile, i wojskowi.**

(zbiory prywatne)



▼ **Rumuńskie złoża naftowe - które swego czasu były jedną z obsesji Hitlera - znalazły się w strefie wpływów gospodarczych i politycznych ZSRR.**

(zbiory prywatne)

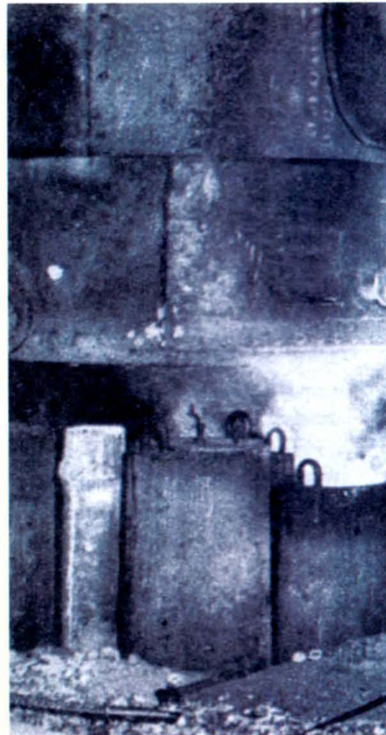
wołanie w Moskwie Komisji Reparacyjnej. Stalin argumentował: „Odszkodowania powinni otrzymać nie tylko Rosjanie, ale także Amerykanie i Anglicy, w możliwie maksymalnej wysokości. O ile Stany Zjednoczone, jak mówił prezydent Roosevelt, nie są zainteresowane w otrzymaniu od Niemiec maszyn ani siły roboczej, to można znaleźć inne formy reparacji, bardziej im odpowiadające, na przykład surowce".

Jak widać sprawa reparacji budziła kontrowersje i nie wszystko było dla zachodnich sojuszników jasne. Ostatecznie Stalin zaproponował globalną kwotę reparacji w wysokości 20 mld dolarów, z czego połowa przypaść miała ZSRR. Roszczenia dotyczyć miały odpowiednio także Rumunii, Węgier, Finlandii i Włoch.

W Poczdamie alianci zachodni przedstawili projekt, by reparacje wybierane były ze stref przez siebie okupowanych. Ponieważ jednak najbardziej uprzemysłowiona część Niemiec leżała na zachodzie, zaproponowano ZSRR udział w wysokości 12,5 % urządzeń inwestycyjnych ze wszystkich trzech stref okupacyjnych: amerykańskiej, francuskiej i brytyjskiej, które zostaną uznane za zbędne dla rozwoju gospodarki niemieckiej. W zamian żądano artykułów spożywczych, dostaw węgla, cynku, potasu, produktów naftowych, drewna itp. 7,5 % takich urządzeń przemysłowych ZSRR miał otrzymać bez odpłatności. Wykaz obiektów uznanych za zbędne dla gospodarki pokojowej miała ustalić międzysojusznicza Rada Kontroli Niemiec zgodnie z dyrektywami Międzysojuszniczej Komisji do Spraw Reparacji. Ponadto Amerykanie proponowali, aby roszczenia reparacyjne innych krajów zaspokojone zostały z dóbr na terenie zachodnich stref okupacyjnych.



Ale to nie było do przyjęcia dla Moskwy, ZSRR otrzymałby za mało. Spór zaczął przypominać kłótnię o podział łupów. Stalin zażądał udziału w dobrach przemysłowych ze stref okupacyjnych aliantów zachodnich - 10 % bez odpłatności i 15 % za swoje dostawy, akcji przedsiębiorstw na tamtym terenie oraz innych aktywów na sumę 500 mln dolarów i części złota, jakie znalazło się w posiadaniu sojuszników. Przypomniał też o konieczności demontażu przemysłu wojennego Włoch, ze względu na ich udział w wojnie przeciwko ZSRR.





Usztywnienie stanowiska Moskwy zmusiło jednak obie strony do rozmów i wypracowania kompromisu. Stalin zrezygnował z roszczeń dotyczących akcji przedsiębiorstw przemysłowych w strefach zachodnich, 30% zagranicznych inwestycji niemieckich i 30% złota niemieckiego będącego w posiadaniu sojuszników. Ograniczył też swoje żądania w stosunku do Włoch. Rządy USA i Wielkiej Brytanii ze swojej strony zrezygnowały z roszczeń dotyczących udziałów niemieckich w byłych krajach satelickich i sprzymierzonych, jak Bułgaria, Finlandia, Węgry, Rumunia i wschodnia Austria.



▶ Gospodarka ZSRR „skorzystała" ze zdobyczy Armii Czerwonej w Europie Zachodniej.

(zbiory prywatne)

▼ Przemysł Czechosłowacji, po latach skwapliwej pracy dla niemieckiej machiny wojennej, szybko przestawił się na „budowę socjalizmu".

(zbiory prywatne)

▼ Józef Stalin chciał w pełni wykorzystać swą pozycję głównego pogromcy hitleryzmu.

(zbiory prywatne)

Nikt nie protestował przeciwko wykorzystywaniu przez ZSRR setek tysięcy jeńców i więźniów kierowanych do ciężkiej przymusowej pracy.

W zamian za to ZSRR mógł ściągać właściwie dowolnie reparacje ze swojej strefy okupacyjnej, ponadto miał otrzymywać nieodpłatnie ze stref zachodnich 10% wyposażenia przemysłowego, głównie metalurgicznego, chemicznego i maszynowego, które uznano za zbędne dla nowej pokojowej niemieckiej gospodarki. Ilość tych urządzeń miała być ustalona w ciągu 6 miesięcy, a ich wywozu należało dokonać w ciągu dwóch lat. Kolejne 15% wymienionego wyposażenia ZSRR miał otrzymywać w zamian za dostawy żywności i surowców, zwłaszcza węgla, ze swojej strefy okupacyjnej.

Kwestia polska

Istotną decyzją było zobowiązanie ZSRR do zaspokojenia żądań reparacji zgłaszanych przez Polskę, z własnej części odszkodowań. Rodziło to konflikt, w którym Polska znajdowała się na zdecydowanie słabszej pozycji. Trzeba bowiem pamiętać, że straty Polski były w porównaniu do innych krajów europejskich ogromne, nastąpiło znaczne przesunięcie granic, które dodatkowo komplikowało gospodarkę. A do tego ZSRR traktował polskie Ziemie Odzyskane jako część okupacji Niemiec i wywoził, grabił, demontował co się dało.

Nikt nie protestował przeciwko wykorzystywaniu przez ZSRR setek tysięcy jeńców i więźniów kierowanych do ciężkiej przymusowej pracy. Doszło nawet do deportacji czy raczej porwania konkretnej kategorii zawodowej, jak to miało miejsce w 1945 r. z górnikami na Śląsku - nie tylko Niemcami.

Można się zastanawiać, czy ZSRR przygotowany był na przejęcie i zagospodarowanie majątku poniemieckiego. Zakłady przemysłu optycznego czy motoryzacyjnego przeniesione w całości pozwoliły unowocześnić i zwiększyć produkcję. Masowe wykorzystanie pracy przymusowej w rolnictwie, górnictwie i przemyśle drzewnym dawało nikły rezultat ze względu na bardzo małą wydajność i dużą śmiertelność. Bardzo często fabryki czy same maszyny demontowane były niefachowo, docierały więc do miejsca przeznaczenia zdekompletowane, uszkodzone, nie nadające się do użycia. Dodatkowo na miejscu nie potrafiono często zagospodarować takiego dobra. Świadkowie, więźniowie łagrów sowieckich wspominają, że takie rozładowane transporty czekały miesiącami bez należytego zabezpieczenia na decyzje, co dalej. Najczęściej później nawet najbardziej precyzyjne maszyny nadawały się już tylko na złom. Stopnia dewastacji i zniszczenia nie można tłumaczyć tylko brakiem wykwalifikowanej kadry kierowniczej i robotników. Zapodziało się gdzieś doświadczenie nabyte w czasie ewakuacji zakładów przemysłowych w pierwszym okresie, zaraz po napaści Niemiec na ZSRR.



Porozumienia reparacyjne nie zostały w pełni wykonane. Rosły nieporozumienia w gronie sojuszników na tle kwalifikacji poszczególnych obiektów przeznaczonych do demontażu i wywozu. Ponadto



W telegraficznym skrócie

SZTOKHOLM

Minister Myrdal zamierzał udać się do Pragi czeskiej samolotem. Samolot szwedzki jednak nie miał zezwolenia na lot z Warszawy do Pragi czeskiej. Polacy nie mogli dać do dyspozycji min. Myrdalowi własnego samolotu i zaproponowali, aby samolot czeski przyleciał do Warszawy. Czesi zgodzili się na to pod warunkiem, że Polacy dadzą benzynę na powrót samolotu z Warszawy do Pragi. Polacy jednak nie mogli dostarczyć benzyny, wobec czego min. Myrdal do Pragi nie pojechał.

„Dagens Nyheter", 21 VIII 45 r.

KRAKÓW

Najprostsza przyzwoitość zakazuje być wesołym na pogrzebie. Lecz czasem zdarzają się takie pogrzeby, jak dzisiejszy. Czyj? „Generalnego Gubernatorstwa". Pięć i pół lat niecałe przeżyło to niemieckie dziecko i zginęło marną śmiercią. Czy warto takiemu szczeniakowi wygłaszać mowę pogrzebową? Warto - bo nie na miarę ludzi począł się ten twór, nie na miarę „nadludzi", na miarę nowej, niemieckiej historii. Zwykła historia usiłowała Polskę przez sto pięćdziesiąt lat wykreślać z mapy Europy - nadaremnie. Więc przyszła wielka historia, historia wielkich dziejopisów i wielkich mitów, historia Hitlerów i Rosenbergów. Najpierw było „Generalne Gubernatorstwo okupowanych terytoriów Państwa Polskiego". Potem zostało tylko „Generalne Gubernatorstwo" bez żadnych dodatków, bo nie było co dodać. [...] Jednym słowem GG było i było... Długo, przeszło pięć lat. Lecz niedarmo nazwałem Rosenberga wielkim dziejopisem. Niedarmo on wprowadził do historiografii niemieckiej „mit". Pewnego pięknego (jak dla kogo) dnia Generalne Gubernatorstwo stało się mitem. Mitem utraconych marzeń dla Niemców.

„Dziennik Krakowski", 28 I 1945 r.



▶ Listopad 1945 r. Widok na hutę „Kościuszko" w Chorzowie. Zakłady przemysłowe Ziem Odzyskanych staną się bazą polskiego przemysłu powojennego.

(zbiory prywatne)

ZSRR nie wywiązywał się ze zobowiązania i nie dostarczał żywności produkowanej w swojej strefie okupacyjnej do pozostałych. Wobec tego w maju 1946 r. brytyjskie i amerykańskie władze okupacyjne wstrzymały dostawy reparacyjne ze swoich stref.

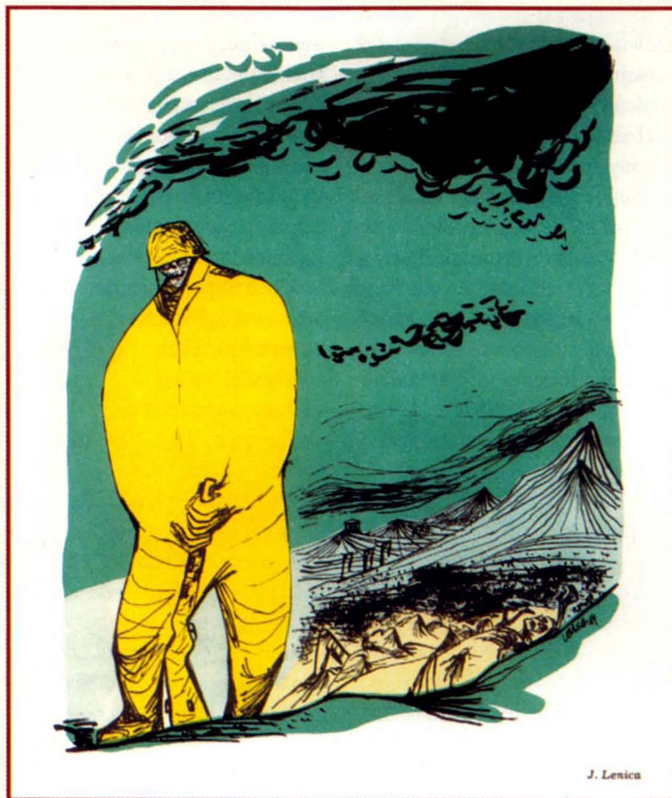
27 maja 1947 r. wstrzymane zostały wszelkie dostawy do Związku Radzieckiego z terenów Niemiec zachodnich. Według koncepcji polityków amerykańskich reparacje i dostawy w ramach UNRRA miał zastąpić Plan Marshalla. Ponieważ Moskwa zdecydowanie go odrzuciła i pociągnęła za sobą kraje poddane swojej dominacji, uznano problem za nieodwołalnie zamknięty.

ZSRR nie wywiązywał się ze zobowiązania i nie dostarczał żywności.

W tej sytuacji również ZSRR zaprzestał demontażu majątku przemysłowego w Niemczech wschodnich. Już po powstaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w 1950 r. Moskwa zdecydowała się na redukcję swoich żądań dotyczących pozostałej do ściągnięcia kwoty spłat reparacyjnych do wysokości 50%. Porozumienie rozkładało sumę spłat w ratach na okres 15 lat. Miały one być pokryte z bieżącej produkcji, a nie demontażu majątku trwałego.

W sierpniu 1953 r. rząd ZSRR i uzależnione władze polskie podejmą wspólną decyzję o ostatecznej rezygnacji ze spłat reparacyjnych - jak to zaznaczono - w każdej postaci. Wejdzie ona w życie w dniu 1 stycznia 1954 r.

HUMOR I SATYRA



▲ „Tragedia grecka" - rysunek polskiego karykaturzysty J. Lenicy.

(zbiory prywatne)

PREZENTUJ BROŃ!

Kpr. Dęciak musztruje rekruta Machała:

- Baczność! Na ramię broń! Hm, dobrze... Prezentuj broń!

Rekrut Machał ani drgnął.

- Czego ty, u pioruna, nic nie robisz?!

Na to rekrut Machał:

- Obywatelu kapralu, melduję posłusznie: tego nie wolno prezentować! To państwowa rzecz!

„Żołnierz Polski", XII 1945 r.

NIE MA ZA CO...

- Wiesz, Göringa nie powieszą: nie ma za co.

- Jak to? Tyle zbrodni!

- A jednak nie ma za co: on zupełnie nie ma szyi!

„Żołnierz Polski", XII 1945 r.

Z INŻYNIERII WOJSKOWEJ

- Szer. Korkiewicz, co to jest nasyp?

- Nasyp... nasyp... Wiem! To jest okop odwrotnie.

„Żołnierz Polski", XII 1945 r.

PIECHUR GRECKI

1922 - 1944

Zbiory: Muzeum Wojskowe w Bukareszcie / fotografia: Horia Serbanescu



Przedstawione tu umundurowanie armii greckiej z lat II wojny światowej wzorowane było na mundurach brytyjskich z lat dwudziestych. Dopiero w końcowym okresie wojny dostawcy brytyjskiego wyposażenia zaczną stopniowo nadawać armii - a pośrednio i partyzantom greckim - styl bardziej nowoczesny. 1. Kurtka sukienna koloru khaki, patki w barwach piechoty • 2. Spodnie sukienne • 3. Pas z ładownicami i żabką do bagnetu, wzoru z lat I wojny światowej • 4. Hełm włoski wz. 1933. Noszone były również hełmy brytyjskie MK II • 5. Karabin *Mannlicher-Schonauer* wz. 1903/14, kal. 6,5 mm • 6. Trzewiki wzoru greckiego z lat trzydziestych • 7. Chlebak brezentowy wzoru francuskiego z lat I wojny światowej • 8. Menażka wzoru greckiego • 9. Koszula płócienna • 10. Czapka garnizonowa, płócienna